

# Kurier Pīlēce

Pīlēce, 1921 -2021



Może li być piękniejsze miejsce na ziemi, niżli otulony morzem ląd, na wysokim klifie położony?

Na klifie, któren chyląc się ku nieposkromionemu żywiołowi, niemal kłania mu się z pokorą.

Miejsce takie jest tylko jedno. To ona. Dumnie spoglądająca na morski brzeg i zasłuchana w szumie fal...Jastrzębia Góra.

Z okazji 100 - lecia istnienia Jastrzębiej Góry, życzę mieszkańcom oraz wszystkim, którzy obchodzą z nami ten wyjątkowy jubileusz, wszelkiej pomyślności oraz satysfakcji z tego, że możemy cieszyć się tym niezwykłym miejscem na ziemi.

Roman Kužel Burmistrz Władysławowa

SPIS RZECZY:

Kalendarium (2); Legenda o powstaniu Jastrzębiej Góry; Przemienieni w buki (3);  
Fotografie z minionych lat (4-5); Złoty jubileusz parafii (6);  
Krzyżówka; Kaszubska retrokuchnia (7); Historia na muralu (8);

KALENDARIUM

- 1598

•

w Jastrzębiej Górze ląduje król Zygmunt III Waza, wracający z nieudanej wyprawy
- 1655

•

w okolicy lądują wojska szwedzkie
- 1848

•

pierwszy raz pojawia się nazwa Habichtsberg (Jastrzębia Góra)
- 1920

•

miejsowość zyskuje coraz większe zainteresowanie ze strony inwestorów
- 1921-1922

•

zbudowana zostaje „Kaszubka” – pierwszy budynek w Jastrzębiej Górze
- 1924

•

przybycie księży jezuitów i budowa kapliczki pw. Św. Andrzeja Boboli
- 1930

•

spółka Jerzego Osmołowskiego „Jastgór” wznosi dom wypoczynkowy „Bałtyk”. Obok niego powstaje willa „Mewa”
- 1930

•

powstaje spółka „Jasne Wybrzeże”
- 1928-1932

•

budowa bulwaru nadmorskiego
- 1932

•

wizyta prezydenta RP Ignacego Mościckiego, otwarcie gospody „Nad Lisim Jarem”, odsłonięcie obelisku upamiętniającego wyratowanie z topieli króla Zygmunta III Wazę
- 1933

•

powstaje dom wypoczynkowy dla nauczycieli, wybudowany dzięki staraniom Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych
- 1938

•

rozpoczęto budowę wieży wyciągowej Światowid
- 1945

•

Niemcy podpalili dom zdrojowy „Bałtyk”, pełniący rolę Kurhausu. Zniszczony zostaje również pensjonat „Kaszebe”. Jako kolejny budynek powstaje dom parafialny jezuitów
- 1945

•

powstaje dom parafialny jezuitów
- 1959

•

odbudowany zostaje dom wypoczynkowy „Bałtyk”
- 1962

•

przedsiębiorstwo Hydrobudowa udostępnia swój ośrodek wypoczynkowy na cele szkolne
- 1963

•

Szkoła Podstawowa otrzymuje imię Stefana Żeromskiego
- 1969

•

formuje się Ochotnicza Straż Pożarna
- 1971

•

Jastrzębia Góra z Rozewiem i Lisim Jarem staje się samodzielnym ośrodkiem duszpasterskim
- 1972

•

kombinat przemysłowo-narzędziowy Vis z Warszawy otwiera swój ośrodek wypoczynkowy
- 1975

•

w wyniku zmian administracyjnych kraju, Jastrzębia Góra traci samodzielność, zostaje włączona do Władysławowa
- 1982

•

ostatecznie osuwa się z klifu winda Światowid
- 1985

•

Jezuici budują kościół pw. św. Ignacego Loyoli
- 1989

•

powstaje Towarzystwo Miłośników Jastrzębiej Góry
- 1989

•

organizowane są coroczne Nadmorskie Spotkania Dziennikarskie
- 1991

•

powstaje Towarzystwo Ratowania Klifu w Jastrzębiej Górze
- 1992

•

udostępnienie wiernym kościoła górnego
- 1994

•

Urząd Morski stawia na plaży opaskę gabionową, dla ratowania klifu
- 1994

•

corocznym wydarzeniem stają się Letnie Koncerty Organowe
- 2000

•

powstaje obelisk Gwiazda Północy, symbolizujący miejsce najdalej wysunięte na północ Polski
- 2001

•

powstaje Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie o/ Jastrzębia Góra
- 2001

•

uroczysta konsekracja kościoła
- 2003

•

powstaje Fundacja Rozwoju Jastrzębiej Góry
- 2008

•

w kościele zabrzmiały nowe organy
- 2021

•

50-lecie parafii
- 2021

•

jubileusz 100-lecia istnienia Jastrzębiej Góry

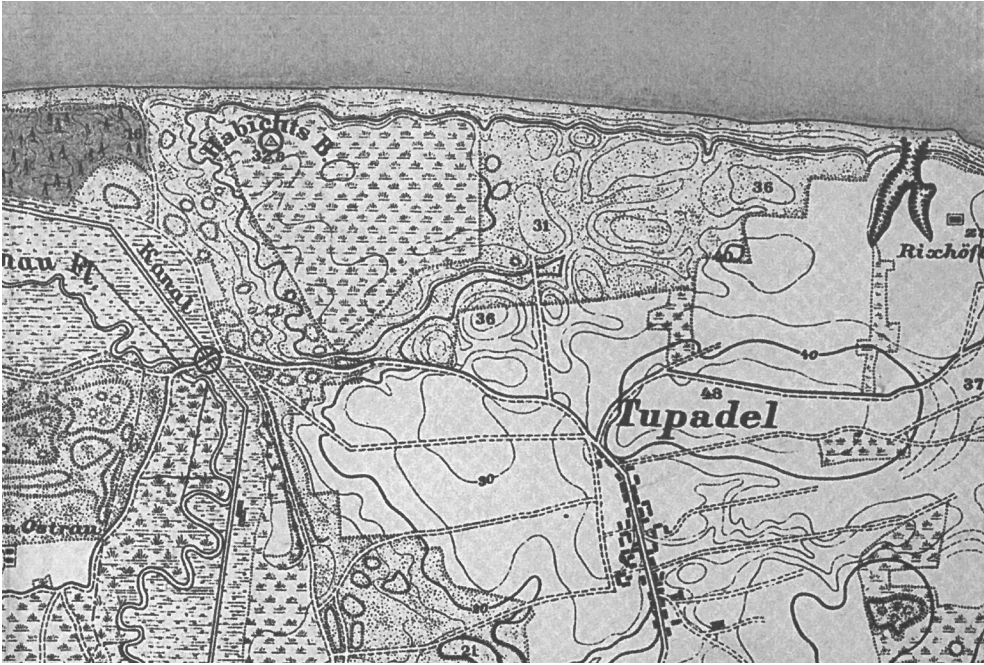


fot. T. Pruszek

LEGENDA O POWSTANIU JASTRZĘBIEJ GÓRY

Lud kaszubski znany jest z wielkiego umiłowania i przywiązania do swojej starej – prastłowiańskiej ziem, czego wyraz wielokrotnie dawał na przestrzeni lat. Fakt ten zawarty został także w poniższej legendzie.

Był rok 1770. Pierwsza Rzeczpospolita chyliła się ku upadkowi. W powietrzu wisiała groźba pruskiej niewoli. Wielu Kaszubów było zaniepokojonych widmem utraty wolności swej ukochanej ziemi. Wpływy Germanów w życie i losy Rzeczpospolitej były coraz częstsze i coraz większe. Aż nadszedł tragiczny wrzesień 1772 roku. Nad ziemią pomorską poczęły powiewać pruskie sztandary. Rozpoczęło się wynaradawianie i germanizacja zakrojona na szeroką skalę. Lud kaszubski zaczął się temu przeciwstawiać.



Pewien stary Kaszuba, o nazwisku Reszka, człowiek o szczególnie wielkiej dozie patriotyzmu, był tym zrządzaniem losu tak zdeterminowany i zdesperowany, że postanowił wejść w układy z wielką czarownicą

i czarodziejką zamieszkującą Karwieńskie Błota. Po spotkaniu z nią, wyraził jej swą prośbę i życzenie, by mocą czarodziejskich umiejętności przemieniła go w cokolwiek, bo za nic nie chciał się zgodzić, by pod

ludzką postacią przeżywać utratę czci i honoru.

Po długich naradach owa czarownica przemieniła go w jastrzębia. Pod tą postacią osiadł na wzgórzu między Rozewiem i Chłapowem, skąd miał wgląd na rozległą połąć swej ojczystej ziemi. Zaczął intensywnie szkodzić Prusakom w sposób przypisany jastrzębiom przez naturę. Czynił nowym władcom tyle szkód, że postanowili go zgładzić. A on był ciągle nieuchwytny. Nie pomagały żadne zasadzki ani inne sposoby. Zaczarowany stary Kaszuba jak zjawą ginął i pojawiał się znowu. W końcu dali za wygraną, uznawszy to wzgórze za wyłączną własność dziwnego jastrzębia. Nazwali je Habichtsberg, co oznacza Jastrzębia Góra.

PRZEMIENIENI W BUKI



fot. J. Groenwald

Dawno temu, gdy na rozewskim klifie z rozkazu polskiego króla, powstała wieża wskazująca żeglarzom bezpieczną drogę, miało miejsce niezwykle wydarzenie, o którym szumią rosnące tam buki.

Za panowania króla Zygmunta latarnikiem w Rozewiu był młody Wit, ostatni potomek Kristy i Fabisza – którzy jako pierwsi rozpalali ogień na tym skrawku lądu. Wit pokochał śliczną Agnieszkę, córkę sołtysa z Tupadeł. Co ranka spotykali się nad brzegiem morza, ona mu śpiewała, a on dla niej zrywał najpiękniejsze kwiaty. O zmierzchu Wit niezmiennie wracał do latarni. Poczyniono już wszelkie przygotowania do hucznych zaślubin, gdy ostatniej nocy przed

ślubem, na morzu pojawiły się szwedzkie żaglowce króla Gustawa. Zarzuciły kotwice pod Lisim Jarem i wtargnęły na kępę. Wit był w rozterce. Z jednej strony chciał biec do Tupadeł, ostrzec narzeczoną i tamtejszych ludzi przed niebezpieczeństwem, a z drugiej strony przypomniał sobie przysięgę złożoną na puckim zamku, że od zmroku do świtu nigdy nie opuści latarni. Wierny ślubowaniu pozostał na posterunku. Podkładał do ognia drew, aby choć w ten sposób zwrócić uwagę mieszkańców. Jednak pierwsi spostrzegli go Szwedzi. Z Lisiego Jaru wąską dróżką ruszył podjazd w kierunku wieży. Najeźdźcy wdarli się do baszty i rozkazali ugasić ogień. Wit nie posłuchał. Własną pierśią zasłonił ognisko, lecz padł zabity przez wroga i.. światło na Rozewiu zgasło. Błysnęły

za to ognie palonych wsi, a przerażeni Kaszubi skryli się w okolicznych lasach. Pod wieczór Agnieszka wymknęła się z kryjówki, weszła na latarnię i ujrzała martwego Wita na szczycie baszty. Zrozpaczona zeszła pod wieżę, gdzie rozłożył się jeden z podjazdów szwedzkich. Gniewnie unosząc pięści, przekleła zabójców, aby nigdy nie powrócili do swych domów. Szwedzi zerwali się, chcąc pomścić zniewagę, ale poczuli że dziwna moc zawładnęła ich nogami. Buty korzeniami wrastają w ziemię, ręce zamieniają się w gałęzie, a włosy w szeleszczące liście. Nagle, w jednej chwili, na zbocz rozpostarł się las żołnierzy szwedzkich, zamienionych w buki. Podobno i dzisiaj, w czasie sztormów, usłyszeć można jęki i zawołania wydawane przez rozewski las.



# JUBILEUSZ 100-LECIA JASTRZĘBIEJ GÓRY - FOTOGRAFIE Z MINIONYCH LAT



Kaszubka - pierwszy budynek w Jastrzębiej Górze, fot. T. Pruszek



Folklor kaszubski prezentowany przez personel jednego z ośrodków wczasowych, fot. T. Pruszek



Siedziba Towarzystwa Miłośników Jastrzębiej Góry w centrum miejscowości, fot. T. Pruszek



Wakacyjny festyn z udziałem turystów i mieszkańców, fot. T. Pruszek



Pamiątkowe wakacyjne zdjęcie przy plaży, fot. T. Pruszek



Plażowicze korzystający z uroków wakacji, w tle osunięta winda Światowid, fot. T. Pruszek



Ośrodek Pallas o charakterystycznej architekturze, fot. T. Pruszek



Pensjonat Piłęce - lata przedwojenne, ze zbiorów R. Kuźel



Budowa opaski gabionowej na jastrzębiogórskim klifie, fot. T. Pruszek



Gęsi pasące się na łące, częsty widok dawnych w Pilecach, fot. T. Pruszek



Krzysztof Penderecki podczas jednego z koncertów w kościele parafialnym, fot. T. Pruszek



Kolarski wyścig pokoju, fot. T. Pruszek



# ZŁOTY JUBILEUSZ PARAFII

W marcu 2021 obchodzony był jubileusz 50. lecia powstania parafii w Jastrzębiej Górze, której patronami są Ignacy Loyola i Andrzej Bobola. W latach XX. ub. wieku Ojcowie Jezuici zakupili niewielki parterowy dom, obok którego urządzono kaplicę, obsługiwaną tylko w miesiącach letnich.

W 1960 r. administratorem domu i kaplicy został o. Jan Rosiak, który zainicjował naukę religii dla dzieci i młodzieży. W 1971 roku została erygowana parafia w Jastrzębiej Górze. Z czasem mała kapliczka parafialna okazała się jednak niewystarczająca. Po długich staraniach uzyskano zgodę na budowę kościoła, którą rozpoczęto w 1984 roku. Rok później dokonano poświęcenia i wmurowania kamienia węgielnego. Pierwszą mszę św. w dolnym kościele odprawiono już w 1985 roku, a w kościele górnym w 1993 roku. W 2001 r. odbyła się uroczysta konsekracja kościoła. Obecny proboszczem parafii jest o. Tomasz Klin SJ.

Na uwagę w kościele jastrzębiogórskim zasługują organy, które zostały sprowadzone w latach 2007-2008, a wybudowane w 1962 r. przez firmę Kemper z Lubeki, z późniejszymi przeinstalowaniami. W 2007 roku rozpoczęto sprzedaż cegiełek w ilości odpowiadającej liczbie piszczałek (ok. 8.000), a pierwszą z nich zakupił maestro Krzysztof Penderecki. Podczas montażu szafa organowa i prospekt zostały

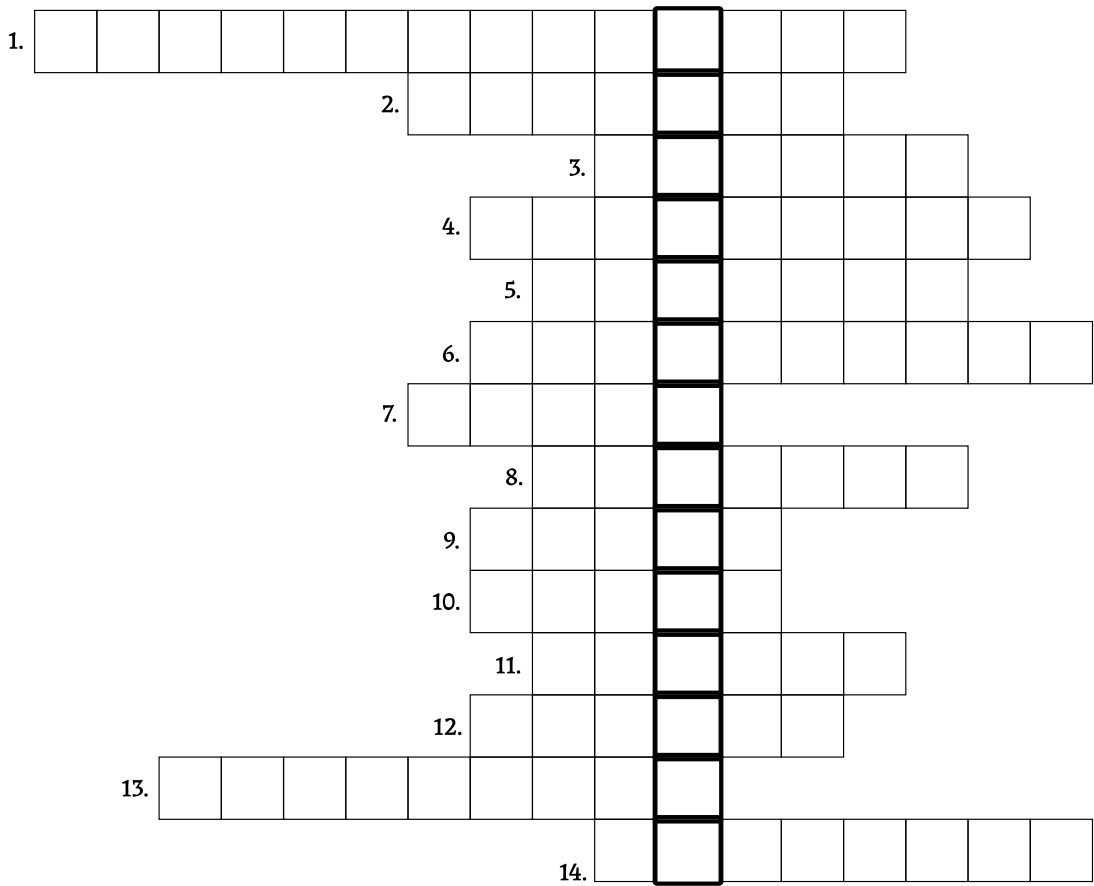
zaprojektowane i skonstruowane od nowa. Ambicją projektanta było, aby widok instrumentu przypominał morskie fale. I tak w 70. rocznicę urodzin Krzysztofa Pendereckiego w kościele stanęły siedemdziesięciogłosowe organy. Po raz pierwszy zabrzmiały w lipcu 2008 roku na rozpoczęcie III Międzynarodowego Letniego Festiwalu Muzycznego, którego Maestro jest patronem. Tego samego roku, w listopadzie nastąpiło poświęcenie organów, a kolejnego roku podczas festiwalowego koncertu Krzysztofa Pendereckiego została poświęcona przez Prymasa Polski trąbka hiszpańska, dobudowana do organów. Obecnie instrument liczy 77 głosów, a planowana jest ich rozbudowa do 105 głosów.

Od kilkunastu lat w Jastrzębiej Górze organizowane są Międzynarodowe Letnie Festiwale Muzyczne „Słowo i Muzyka” u Jezuitów, a także letnie Koncerty Organowe i Kameralne, które zainicjował prof. Eugeniusz Brańka. Cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem i stanowią największe wydarzenie artystyczne w miejscowości.

fot. Maria Kisielewicz  
Konrad Kędzior



# KRZYŻÓWKA



Litery z zaznaczonych pól czytane od góry do dołu utworzą hasło, będące nazwą obelisku w Jastrzębiej Górze.

1. Miejscowość obchodząca jubileusz 100-lecia istnienia
2. Z latarnią morską
3. Dawna nazwa Jastrzębiej Góry
4. Nazwa wyciągu do przewozu osób, który niegdyś funkcjonował na klifie
5. Zakon w Jastrzębiej Górze
6. Nazwisko maestro-artysty, który od lat związany był z Jastrzębią Górą
7. Inaczej: latarnia morska
8. Edyta... artystka, koncertująca przed laty w Jastrzębiej Górze
9. Np. Lisi Jar
10. Leśna..., jeden z pensjonatów w Jastrzębiej Górze, w którym gościł m.in. K. Penderecki
11. Inaczej bursztyn
12. Modne kąpielisko
13. Kwitnąca na żółto roślina, występująca m.in. w okolicach Jastrzębiej Góry
14. Jasne....., na którym wznosi się Jastrzębia Góra

# KASZUBSKA RETROKUCHNIA

Kuchnia kaszubska ściśle związana jest z życiem codziennym mieszkańców, ich pracą, jak również z pozycją, którą zajmowali w społeczeństwie. Posiłki przygotowywano i podawano najczęściej w południe, kiedy biły dzwony kościelne.

„Dobra gospodyni dom przyjemnym czyni i ma pełno w skrzyni”

Potrawy z ryb w kuchni kaszubskiej są podstawowym atrybutem tego regionu. Duże ilości ryb zasalane są w beczkach na zimę, do smażenia na postne dni. A wyjęte z solanki, dobrze wymoczone smakują jak świeże. Mniejsze ilości zasmaża się na bieżąco.

„Dobra ryba in trzech zalewach pływa: w wodzie, occie i oleju”

## Smażony śledź w zalewie oćtowej

1 kg śledzi, 2 szkl. wody, 1 szkl. oćtu, ziele angielskie, liść bobkowy, cebula, cukier, sól do samku. Wypatroszone śledzie obmyć, posolić i smażyć na oleju obtoczone w mące. Wyłożyć na głębszy półmisek. Pokrojoną w plastry cebulę zagotować w wodzie z oćtem i przyprawami, wystudzić i zalać. „Nie ta kucharka co przesoli, lecz ta co nie dosoli”

## Omlet

Maśla w rynce rozpuścić, jaja rozbij z cukrem i cynamonem, ubij to społem a wlej na gorące masło, usmażywszy daj z rynką a nie mieszaj.

## Chleb

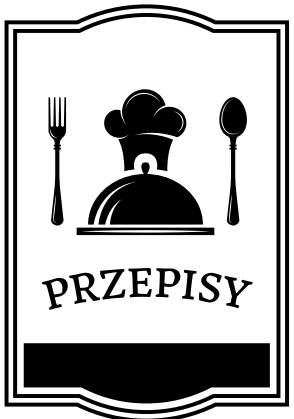
1 kg mąki żytniej, 1 kg maki pszennej, kostka drożdży, 1 litr mleka lub maślanki, sól. Zaczyn: ½ szklanki mleka, 2 łyżeczki cukru, 2 łyżki mąki żytniej. Wszystkie składniki wymieszać, poczekać aż drożdże wyrosną. Pozostałe składniki połączyć, dodać zaczyn, zostawić do wyrośnięcia. Zagnieść ciasto i wyłożyć na dużą blaszkę. Wstawić do pieca chlebowego. „Chleb pracą nabyty bywa smaczny i syty”

## Kopytka

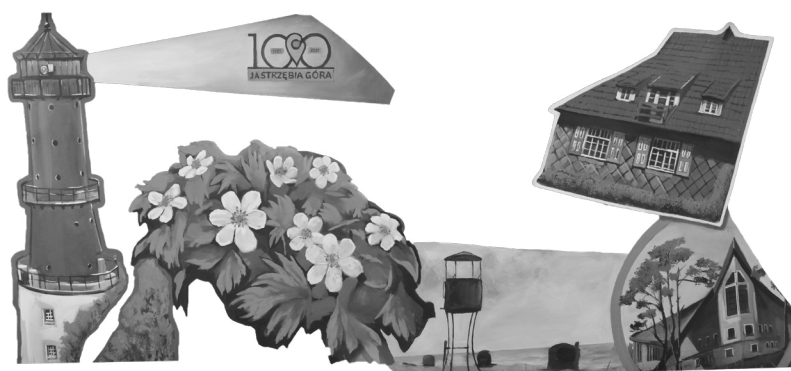
1 kg ugotowanych kartofli, 1 jajo, mąka do nagniecenia. Ziemiaki rozgnieć, dodaj jajo i trochę mąki. Wszystko dobrze zagnieść, uformować na kopytka, gotować w gorącej osolonej wodzie, aż wypłyną. Polać skwarkami i cebulą.

## Kartoflane plince

1 kg kartofli utrzeć na tarce, 1 jajo, 2 łyżki mąki do posypania, sól, cukier wg uznania, olej. Kartofle oskrobać, dobrze wymyć i utrzeć na tarce. Dodać jajko, 1 łyżkę mąki, posolić. Wszystko wymieszać i smażyć na głębokim tłuszczu. Wykładać na płaski talerz i posypać cukrem.







# HISTORIA NA MURALU

**M**ural „Jastrzębia Góra - 100 lat w biało-czerwonym świetle blizy” powstał dzięki dotacji w ramach Programu „Niepodległa”, realizowanego przez Biuro Programu „Niepodległa” - państwową instytucję kultury, odpowiedzialną za koordynację obchodów stulecia odzyskania niepodległości przez Polskę oraz odbudowy polskiej państwowości. Powstał na pamiątkę wyjątkowego jubileuszu istnienia miejscowości, po kaszubsku zwanej Pilēce. Sto lat temu na wysuniętym skrawku morza zrodziła się Jastrzębia Góra.

Zrodziła się z nadmorskiego piasku, ze szkwału i z morskiej wody. Z pracy rąk jej mieszkańców i osadników. Piękniała i rozwijała się przez kolejne lata, by zaistnieć jako osobliwy kurort, gdzie swoje posiadłości nabywali „wielcy tego kraju”. Następnie stała się ostoją kultury, skąd rozbrzmiewały najpiękniejsze koncerty fortepianowe, skrzypcowe czy organowe, często tworzone właśnie tutaj, jak w przypadku dzieł maestro Krzysztofa Pendereckiego. Dla mieszkańców tej kaszubskiej ziemi Jastrzębia Góra jest swego rodzaju indywidualnym kalejdoskopem minionych wydarzeń, losów, rodów, tego, co noszą w sercu oraz tego, co dla nich najważniejsze i najcenniejsze. Spośród tych wszystkich wartości wybrane zostały miejsca, postaci, elementy architektoniczne czy roślinne, stanowiące minimalistyczny w ilości, ale jakże szeroki w odbiorze przekaz symboli związanych z Jastrzębią Górá.

I oto wyłaniają się przed nami:

- najstarsza na wybrzeżu latarnia morska, rzucająca światło na Jastrzębią Górę
- zawilce tworzące w tutejszych lasach białe kobierce
- wieże obserwacyjne na plaży
- najstarszy budynek „Kaszubka”
- kościół Jezuitów
- organy kościelne o wyjątkowym brzmieniu, przywołujące słynne koncerty
- najwyższy klif na polskim wybrzeżu, wyjątkowe plaże
- nieistniejąca już dzisiaj winda osobowa Światowid z ciekawą historią
- niezapomniany mistrz Krzysztof Penderecki – Honorowy Obywatel Jastrzębiej Góry
- „Autostrada ku słońcu”, wykonana ręcznie w latach 30. XX wieku, która dała początek szybkiemu rozwojowi Jastrzębiej Góry, także turystycznemu
- pilē, czyli gęsi, które mieszkańcy wypasali na tutejsze łąki, stąd kaszubska nazwa Pilēce
- obficie kwitnące wrzosowiska
- willa Mewa, należąca do Marszałka Józefa Piłsudskiego. Ten obiekt symbolicznie odnosi się do pierwszych willi, jakie powstały w Jastrzębiej Górze

- postać Marszałka J. Piłsudskiego, symbolizująca także przedstawicieli ówczesnego rządu, którzy bywali w tym miejscu
- malownicze wąwozy i jary
- zapierające dech zachody słońca, które wciąż przyciągają swych miłośników oraz fotografów
- postać Andrzeja Rosiewicza, który często koncertował w Jastrzębiej Górze, a nawet nabył w niej swoją posiadłość. Artysta symbolizuje także organizowane tam festyny i koncerty, z udziałem wielu artystów z branży rozrywkowej
- złocisty miododajny żarnowiec, który obficie zakwitał zarówno w Jastrzębiej Górze jak i okolicy
- rzeźby powstałe podczas kaszubskich plenerów artystycznych, organizowanych od wielu lat
- jastrząb odnoszący się do niemieckiej nazwy miejscowości Habichtsberg
- obelisk Gwiazda Północy, symbolizujący miejsce wysunięte najdalej na północ Polski
- pięciolinia z fragmentami „Kaszubskich Nut”, jak wstęga, oplatająca powyższe symbole, wskazująca na kaszubski charakter tej ziemi

Powyższy mural, w ocenie odbiorców to nic innego jak „Spacer po Jastrzębiej Górze z dużą dawką wspomnień”. Widz, poprzez podróż w czasie, odkrywa stuletnią miejscowość w sposób znany tylko sobie.. i staje się w pewnym sensie przewodnikiem po niej. Taka miała być forma przekazu, interpretacji i odbioru, którą udało się osiągnąć. Udało się także ożywić miejsce, które z pewnością będzie często odwiedzane przez kolejne dziesięciolecia.

Autorami murala w Jastrzębiej Górze są, jak w przypadku historycznego murala we Władysławowie, Denis i Milana Chyżawscy. Współpraca z Nimi jest gwarancją kunsztu i precyzji. W niebywały sposób przedstawili bogactwo i piękno tej miejscowości, wprowadzając w spójność kolory i dynamikę. Mamy nadzieję, że dzieło to na stałe wpisze się na listę atrakcji Jastrzębiej Góry.